

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” — 15 gr., z „Warszawianką” — 20 gr.

Nr 167

Opłata pocztowa
wliczona w cenę

PŁOCK, PIĄTEK 23 LIPCA 1926 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK V

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” Z „WARSZAWIANKĄ” 4 zł.

Z DOKOSZENIEM DO DOMU 4 zł. 80 gr. NA PROWINCJI 4 zł. 50 gr.

Prenumerata miesięczna samego „Dziennika Płockiego” 3 zł. 20 gr.; z adresem do domu 3 zł. 40 gr.; w prowincji 3 zł. 80 gr.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Zmiany Personalne w administracji państwowej.

Na miejsce starosty grodzkiego, p. Wętyka, mianowany został p. Krzyżanowski, dotychczasowy starosta w Krasnymstawie. Na miejsce p. Krzyżanowskiego mianowano p. Błockiego, starostę w Węgrowie, gdzie kierownikiem starostwa został p. Lutman; referent starostwa w Chełmie. Starostę p. Zawistowskiego z Kosisienic przeniesiono do Urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie. Starostą p. Wołki w Sokółce (woj. Białostockie), przeniesiony został do Urzędu wojew. w Białymstoku, a starostą w Sokółce mianowano p. Szrejbera, urzędnika woj. Białostockiego. Starostą p. Szczępański w Wąbrzeźnie, zwolniony został ze służby.

Pogłoska.

W Sejmie wczoraj krążyła pogłoska dziwna i nieprawdopodobna, jakoby Min. Spraw Wewn. miał być mianowany — po ustąpieniu p. Młodźanowskiego — poseł Miedziński. Sądymy, że Rząd niezwłocznie zaprzeczy tej pogłosce.

Przyjęcie na zamku u p. Prezydenta Rzplitej.

Ogledaj na zakończenie konkursów hippicznych o mistrzostwo armii Prezyd. Rzeczypospolitej przyjął na Zamku wszystkich zwycięzców w konkursie. Na przyjęciu tem był obecny przez blisko dwie godziny Marsz. Piłsudski. Udzielił również gen. Piskor, Burchard-Bukacki, Dresser, Pławski, pułk. Korytowski, Głogowski, Piekarski, Bek i wielu innych. Przyjęcie trwało blisko do północy.

Rozdźwięki w chadecji.

W b. dzielnicy pruskiej po kryzysie w N. P. R. również i w Ch. D. zaznaczył się rozdział, który ujawnił się na ostatnim zjeździe delegatów kół pomorskich w stronnictwach Ch. D. w Grudziądzu. Powodem tych różnic i tarć jest ustosunkowanie się poszczególnych grup partyjnych do Rządu d-ra Bartla. Według kursujących pogłosek poseł Bigoński z Ch. D. występuje z partii i ma się przenieść do Z. L. N.

Z Komisji.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych Senatu zabrał głos min. Zaleski, omawiając sprawę miejsca Polski w Radzie Ligi Narodów, stosunek nasz wobec Rzeszy Niemieckiej oraz rokowania państw bałtyckich z sowjetami o traktat.

W sprawie traktatu handlowego z Niemcami.

W tych dniach odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja w sprawie traktatu handlowego z Niemcami. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele centralnych organizacji rolniczych, instytucji rolniczo-handlowych oraz sfer parlamensaryjnych. Tematem obrad były zniżki i ustępstwa udzielone przez delegację polską i pełnomocników niemieckich w czasie rokowań odbitych w Berlinie oraz kwestja konwencji weterynaryjnej. Zebrani zwrócili szczególną uwagę na konieczność zapewnienia wywozu do Niemiec zwierząt

z Polski i zwierzęcych produktów pochodnych, bez uzyskania czego uważają, że traktat nie będzie miał dla rolnictwa istotnego znaczenia.

Przyjęcia u min. Zaleskiego.

Doia 22 b. m. przyjął minister spraw zagranicznych posła angielskiego Mksa Millera, węgierskiego

posła Belitskiego i posła sowieckiego Wojkwa.

Gen. Sosnkowski.

po opuszczeniu kliniki doktora Jurasza w Poznaniu udał się na dłuższą rekonwalescencję do swego majątku na wsi.

Posiedzenie Sejmu Polskiego.

WARSZAWA, 23.7 (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przegłosowano w trzecim czytaniu projekt ustawy o zmianie Konstytucji. W porównaniu z drugim czytaniem wprowadzono kilka ważnych zmian. Najważniejsza jest, że w art. 11 projektu o zmianie Konstytucji przywrócono głosami wszystkich stronnictw polskich przez P. P. S. prawo wydawania ustaw z mocą obowiązującą przez Prezydenta Państwa między kadencjami sejmów, przy czem rozporządzenia te nie mogą dotyczyć budżetu, poboru rekruta, zaciągania pożyczek, podatków, umów między państwowych, wypowiedzenia wojny, stawiania ministrów w stan oskarżenia i ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Ponadto na wnio-

sok posłów Dubanowicza i Strońskiego skreślono w art. 9 przepis, uszczuplający prawa senatu przy uchwalaniu ustaw w całości przez senat odrzuconych.

Przy głosowaniu nad pełnomocnictwami dla rządu przyjęto szereg poprawek wniesionych przez Kluby prawicy i środka. Według tych poprawek włączono w zakres upoważnień świadczenia społeczne i ustawodawstwa robotnicze. Natomiast wyłączono ustawy szkolne i prawo małżeńskie, czyli uzyskano większość odwrotną niż w drugim czytaniu. Następnie przyjęto całą natagę o pełnomocnictwach przeciwko głosom Klubów Z. L. N., N. P. R., Klubu ukraińskiego, białoruskiego i komunistów.

Wyrok trybunału rozjemczego.

GDANSK 23.7 (Tel. wł.) Wczoraj w południe ogłoszony został wyrok trybunału rozjemczego niemiecko - polsko - gdańskiego dla spraw tranzytowych, w sprawie katastrofy pod Starogardem w nocy na 1.5.1925 w której pociąg tranzytowy niemiecki, zdążający z Malborka do Berlina uległ katastrofie.

Bezpośrednio po katastrofie rząd

niemiecki zgłosił do trybunału wniosek o odszkodowanie, oraz projekt pewnych ograniczeń dla Polski, motywując, iż ciągle niebezpieczeństwa dla pociągów, zdążających przez korytarz, są wynikiem niedbalstwa polskich władz kolejowych i jako dowód przytoczył wspomnianą katastrofę.

Wyrok sądu trybunału rozjemcz. wniosek niemiecki całkowicie odrzucił

Ukraińska afera szpiegowska.

WARSZAWA, 23.7. (Tel. wł.) Rewizje i aresztowania w sprawie wykrytej organizacji szpiegowskiej pracującej na rzecz Niemiec trwają w dalszym ciągu. Do rąk naszych władz dostało się mnóstwo dowodów obciążających aresztowane osoby, jak plany mobilizacyjne organizacji wojskowych, tajne rozkazy, precyzyjne aparaty fotograficzne, sprowadzone z Berlina strament tak zw. sympatyczny, filmy, klisze, dużo broni palnej i materiału wybuchowego oraz znaczną ilość walut zagranicznych.

Wśród aresztowanych znajdują się członkowie rodzin dwóch sędziów śledczych, urzędujących na terenie Wschodniej Małopolski.

Rzekomo ideowe pobudki, które mi zasłaniają się członkowie organizacji szpiegowskiej, demaskuje jak skrawo fakt, iż oszukiwali oni swą centralę, wystawiając fałszywe rachunki na kupno różnych dokumentów i koszty wywiadu.

Okazało się również, że w oddziałach wojskowych, w których skupiało się nieco więcej ukraińców, tworzone wśród nich jacejki szpiegowskie.

Ukraińska organizacja szpiegowska obejmowała całą b. Kongresówkę, Małopolskę i Górny Śląsk. W Warszawie była ich centrala.

Poincare tworzy rząd.

PARYŻ, 23.7 (Tel. wł.) Wczoraj Poincare naradził się z przedstawicielami Izby i Senatu, pragnąc zapoznać się z nastrojami. Do południa Poincare nie mógł jeszcze przedstawić prezydentowi republiki składu nowego rządu. Pytany przez jednego z dziennikarzy, oświadczył, że do jutra południa będzie mógł wygotować listę nowego gabinetu.

Jak słychać, w razie utworzenia rządu ma zamiar on skasować wszystkie podsekretarjaty stanu.

PARYŻ, 23.7 (Tel. wł.) Pragnąc ułagodzić partjom lewicowym szerokiej reprezentacji, zapewnił sobie Poincare pomoc Brianda w sprawach zagranicznych oraz współpracę Barthou.

Wybór przewodniczącego Izby francuskiej.

PARYŻ 23.7 (tel. wł.). Izba deputowanych przystąpiła wczoraj do wyboru przewodniczącego, z powodu zrzeczenia się tej godności przez Herriota, który był objął misję tworzenia rządu. Wybrany został Peret.

W Paryżu domagają się rozwiązania Sejmu.

PARYŻ, 23.7 (Tel. wł.). Związek byłych kombatanów i inwalidów wojskowych uchwalił rezolucję wzywającą do rozwiązania Izby Deputowanych i rozpisania nowych wyborów.

Czy Niemcy wejdą do Rady Ligi?

BERLIN, 22.7 (Tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych uważają że z upadkiem gabinetu Brianda pogorszyły się zasadniczo widoki na wejście Niemiec do Ligi Narodów. Panuje tu mniemanie, że wkrótce do władzy gabinetu Poincarego, przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów w roku bieżącym byłoby wyłączone. Nawet gabinet Herriota był uważany jako pogorszenie sytuacji, ponieważ Herriot był zawsze gorzej usposobiony w stosunku do żądań niemieckich niż Briand.

Pomoc komunistów.

RYGA, 23.7 (tel. wł.). Według wiadomości z Moskwy pomimo protestu, wysłano z Sowdepji do Londynu dalszych 250.000 rubli w słoicie dla komitetu strajkowego w Anglii.

Pogrzeb Dzierżyńskiego.

MOSKWA, 22.7 (Tel. wł. „Warsz.”). Pogrzeb Dzierżyńskiego odbył się wśród wielkiej parady i stał się ogromną manifestacją komunistów. Nad trumną wygłoszono 19 mów. Po przemówieniach niesiono czerwoną trumnę wzdłuż frontu honorowej kompanii czerwonych wojsk, która prezentowała broń. Następnie spuszczono trumnę do grobu obok mauzoleum Lenina.

Dzierżyński otruty?

WILNO 22.7 (Tel. wł.). Według wiadomości otrzymanych z Mińska, w związku z powstającym rozłamem w partji komunistycznej dokonano w Moskwie licznych aresztowań. Wśród nich są wybitni dygnitarze sowieccy, jak były komisarz finansów Sokolnikow, wybitni członkowie rewolucyjnej rady wojskowej, członkowie centralnego komitetu partji komunistycznej wśród nich znany Łazarzewicz, oraz wielu oficerów armji czerwonej.

Niektórzy łączą te aresztowania ze śmiercią Dzierżyńskiego, gdyż według kursujących pogłosek nie umarł on śmiercią naturalną, lecz został otruty.

Z giełdy warszawskiej.

1 dol. St. Zj. A.P.	9.05; 9.02;
1 funt szet.	— — 44.30; 44.19;
100 fr. franc.	— — 21.05; 20.90;
100 fr. szw.	— — 176.80;
4 1/2% listy zast. ziem.	31.25.

WARSZAWA. Na wczorajszej giełdzie na akcje tendecja — mocna; listy przedwojenne zastawne — poszukiwane; waluty i dewizy obce — słabe.

Placono poza giełdą:

1 dol. St. Zj. A. P. w placeniu	9.01
4 1/2% listy zast. ziem. przedw.	31.50;
100 rb. zł.	— — 465.00;
100 rb. zr.	— — 315.00.

Ceny orientacyjne zboża:

Osie kongresowy	25.00; 30.00.
Zyto	— — 22.00; 23.00;
Jęczmień	— — 25.00; 27.00;

Uspokojenie spokojne.

Spółka Handlowa

„ZIEMIOPŁODY”
W Płocku ul. Kolegialna, 8. Tel. 115,
zakupuje wszelkie zboża oraz nasiona
PO CENACH NAJWYŻSZYCH
ZA GOTÓWKĘ.

Z chwili

Miasto nasze, odsunięte od środowisk wielkiego przemysłu i handlu jest w pierwszym rzędzie miastem szkolnym. Ta cecha rzuca się najbardziej w oczy przy powierzchownej nawet obserwacji i nadaje życiu miasta odpowiednie zabarwienie. Z chwilą rozpoczęcia wyjazdów letnich oraz równoznacznego z tem wyjazdu młodzieży szkolnej na wakacje, życie miasta zamiera. Nie należy rozumieć, że to zamiera nie obejmuje tylko dziedzinę życia wyłącznie szkolnego. Liczne nauczycielstwo stanowi u nas najznaczniejszy odłam inteligencji w mieście. Siłą rzeczy, rodzajem swych zajęć odłam ten najbardziej jest związany z zagadnieniami kulturalno - oświatowymi, wywiera więc wpływ największy na nasze życie zbiorowe w tym kierunku. Jeżeli zwrócimy uwagę na rozmaite sprawozdania różnych instytucji kulturalno - oświatowych dojdziemy do wniosku, że nauczycielstwo stanowi najbardziej ważki czynnik organizacyjny i w ogóle pracujący w tych instytucjach. Nikt nie dostarcza tylu prelegentów i organizatorów popularnych wykładów oświatowych, co nauczycielstwo. To też głównie dzięki nauczycielstwu rozwijać się może pomyślnie ruch oświatowy pozaszkolny.

Nic więc dziwnego, że okres wakacyjny, bardziej u nas, nie w innym jakim mieście — jest okresem zastój i przerwy w działalności instytucji kulturalno oświatowych.

Zawieszeniu również ulega działalność najważniejszego naszego zrzeszenia, poświęconego pracy oświatowej pozaszkolnej, mianowicie Macierzy Szkolnej. Nasuwa się jednak myśl, czy okres wakacyjny nie mógł by się właśnie stać punktem wyjścia dla bardziej intensywnej i ożywionej działalności w tem zrzeszeniu.

Dzięki wciągnięciu do pracy oświatowej — starszej młodzieży szkolnej, kto wie, czyby się nie udało — przenieść ruch oświatowy z miasta na wieś, wciągnąć do tego ruchu szerszych kół ludności. System trójek czy czwórek oświatowych, tak mocno w swoim czasie u nas reklamowany, jako najskuteczniejszy środek na zwalczanie analfabetyzmu, znaleźćby mógł wśród młodzieży szkolnej, wyjeżdżającej na wakacje, nierzadko do najgłuchszych zakątków wiejskich, świetne warunki rozwoju i doprowadzićby mógł do niebywalego rozkwitu akcji oświatowej pozaszkolnej, stanowiącej najważniejsze zadanie Macierzy Szkolnej. Kierownicy Macierzy Szkolnej, jako składający się w znacznym stopniu z nauczycieli, mogliby łatwo rozwinąć w tym kierunku odpowiednią propagandę, a ruch, raz rozpoczęty i oparty na podstawach racjonalnych łatwo mógłby wejść w zwyczaj i stać się podstawą niebywalego rozrostu idei oświatowej.

Ze taka akcja jest zupełnie możliwa do przeprowadzenia, świadczą o tem liczne przykłady z historii ruchu oświatowego pozaszkolnego przed wojną, w którym z własnej inicjatywy brała udział młodzież uniwersytecka i ze starszych klas gimnazjalnych, pracując wśród ludu w okresie wakacyjnym, z zaparciem się siebie i nierzadko narażeniem się na poważne niebezpieczeństwo. Praca ta, w daleko trudniejszych, niż obecne, prowadzona warunkach, przyczyniła się niemało do odrodzenia narodu i uświadomienia obywatelskiego naszego ludu.

Dlaczegoż więc podobnej akcji nie mogłoby się podjąć obecne pokolenie młodzieży szkolnej, akcji prowadzonej w warunkach znacznie łatwiejszych i nie narażających takich niebezpieczeństw, jak w czasach niewoli?

Taka praca wśród ludu, poza do brodziejstwem natury społecznej, wywarłaby nader dodatni wpływ również i na psychikę nowego pokolenia młodzieży szkolnej, zaszczepiając

w niej poczucie obowiązku obywatelskiego i pomagając do nawiązania bezpośredniego kontaktu z szerokimi warstwami ludności, pozbawionymi obecnie łączności z przedstawicielami inteligencji.

Wartoby nad tą sprawą zastanowić się poważnie.

Listy z Paryża.

Paryż 4-go lipca.

Niektóre dzienniki tutejsze obwieściły, że od ukończenia wojny światowej nigdy rocznica Wielkiej Rewolucji nie była obchodzona tak wspaniale, jak w tym roku. Złożyło się na to: względny spokój w Maroku, obecność króla hiszpańskiego, gen. Primo de Riveri i marokańskiego sultana.

Wraz z tymi wysokimi gośćmi, Paryż był tak przepelniony cudzoziemcami, jak jeszcze nigdy, ponieważ niski stan franka pozwala na spędzenie tu kilku dni nawet mniej samodzielnym. Powiadają, że angielskie kucharki przyjeżdżają do Paryża, aby nie tylko ubrać się według ostatniej mody, ale użyć „wywczasu” w spelunkach Montmartu. Możliwe, bo mając 20 szterlingów łatwo przez pewien czas udawać im... księżne co najmniej.

Dla tych więc wszystkich gości trzeba pokazać się wspaniale, a francuzi potrafią zaimponować na tym punkcie. Już trzynastego lipca, jak zwykle poczynano toższyć na ulicach. Z bardzo wielu restauracji, kawiarni, wynoszono stoły, krzesła na chodniki i urządzano „bals de nuit”.

Ruch kołowy zmniejszył się, bo ulice były sawalone tłumami.

Była to dopiero „prasyrywka” do jatrzejszych uroczystości, które rozpoczęła defilada wojsk na Placu Gwiazdy (l'Etoile) i polach Elizejskich w obecności prezydenta Republiki, sultana i gen. Primo de Riveri.

W „revue” brały udział wszelkie formacje wojskowe, znani w swych oświeconych szarawarach, turkosi, „czarna kawalerja” w białych burkusach, a obok linjowa piechota w niebieskich mundurach, kirasjerzy, gwardja, szkoły wojskowe i t. d.

Urzędowy ten obchód skończył się po południu na polu wyścigowym w Longchamps.

Reszta była pozostawiona dla ludności. Dzień był pogodny, a z nieba lały się strumienie słońca. Wigo też Paryż miał ockolwiek senny wygląd, bo każdy krył się w cień. Kineamatografy, teatry, kabarety, kawiarnie były natomiast przepelnione. Według dorocznego zwyczaju niektóre teatry dawały darmowe przedstawienia. Około godziny piątej, gdy upał się trochę zmniejszył zawrzało życie.

T. W.

Co będzie z Kasami Chorych?

Pod powyższym tytułem ukazał się w „Czasie” artykuł dr. J. Hupki. Artykuł stwierdza, że rząd sanacji moralnej i finansowej winien okazać energię i bezwzględność przedewszystkiem przez daleko idącą reformę ustawodawstwa socjalnego w szczególności zaś Kas Chorych. Ze wszystkich bowiem złego, co rządy partji sejmowych w Polsce stworzyły, niema instytucji gorszej, bardziej szkodliwej stworzonej wyłącznie dla wygody i korzyści partji. Dotyczy to w szczególności Kas Chorych na wsi, a więc np. zarządzenia, nakładającego przymus ubezpieczenia na pracowników folwarcznych a nie obejmującego pracowników gospodarskich włościańskich.

Według obliczeń b. ministra Zdziechowskiego składki na rzecz Kas Chorych wynoszą 8 proc. zarobków robotniczych. Koszta administracji dochodzą w poszczególnych kasach do 24 proc. przeciętnie zaś w całym państwie wynoszą 13 proc. Kasy Chorych w miastach powiatowych są domeną i bazą działania agitacji partyjnych. Kasy Chorych, jak słusznie

to podniosła t. zw. komisja Bobrzyńskiego, są rządami w rządzie, mają prawo nakładania ciężarów na produkcję i ściągania ich w drodze egzekucji.

Na prowincji są instytucją znienawidzoną a ponieważ niejednokrotnie władze mianują komisarzami danej kasy urzędnika starostwa, nienawidź ludności przenosi się na władze administracyjne. Lekarze popadają przez Kasę Chorych w listną niewolę. Zaniedbują dalsze kształcenie się w swoim zawodzie. Stają się rzemieślnikami, badającymi chorego w 5 minutach. Chorzy zaś tracą całe godziny czasu w tłumnych poczekalniach.

Przymus należenia do Kasy Chorych szeregu osób, pobierających znaczne wynagrodzenie i niekorzystających z nich nigdy, jest poprostu wyzyskiem, jest ukrytą formą podatku, płaconego nie państwu, lecz partji. Dla poparcia swych wywodów powołuje się p. Hupka na artykuł prof. Leona Pińskiego, zamieszczony w „Przeglądzie Współczesnym”, gdzie instytucja Kas Chorych poddana została miazdzącej krytyce i wyraża nadzieję, że rząd obecny położy kres niesprawidłowościom w Kasach Chorych.

W czysto rolniczych powiatach kasy powinny być zniesione a utrzymywane mogą być tylko w wielkich miastach, centrach, przemysłowych przy obniżeniu składek do rzeczywistej społecznej potrzeby.

Przedewszystkiem należy odebrać Kasom Chorych monopol na ubezpieczenie. To je radykalnie uzdrowi. N. p. warszawscy tramwajarze mają swą własną Kasę Chorych, do której płać 3 proc. od płacy (zamiast 6 1/2 proc. pobieranych przez urzędową kasę). Gdy ich chciiano włączyć do ogólnej białej, aby ich uwolnić od tego „dobrodziejstwa” bo u siebie mają mniejsze ciężary, a większe korzyści. Ten jeden przykład jest chyba dostateczny.

Z aeronautyki.

(Komunikaty agencji A.T.E.).

Szkolenie w konstrukcji metalowych samolotów. Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym na czas feryj uniwersyteckich przyjechała Polska Linja Lotnicza do swej stoczni na praktykę studentów politechniki warszawskiej. Praktyka trwać będzie od 6 tygodni do 2 miesięcy i da możność naszym przyszłym inżynierom zaznajomienia się z konstrukcją samolotów metalowych. Stocznia lotnicza w cywilnym porcie lotniczym w Warszawie jest dotąd jedyną placówką w Polsce, zajmującą się samolotami metalowymi. Dlatego też nasze czynniki międzynarodowe powinny zwrócić specjalną uwagę, aby stocznia ta mogła być jaknajbardziej wykorzystana jako warsztat nauki dla naszych konstruktorów lotniczych, których odczuwamy ogromny brak.

Obrona lotnicza Sowieci. Robotnicza Rada Obrony Państwa wystąpiła do rady wojennej z projektem utworzenia bazy lotniczej dla obrony wybrzeży Oceanu Spokojnego. Flota powietrzna na ten cel przeznaczona ma obejmować 120 samolotów które zakupione będą we Francji i Belgii.

Lot Moskwa — Angora. Drugi lot na przestrzeni Moskwa — Angora rozpoczął się 16-go lipca. W locie bierze udział samolot pod nazwą „Czerwona Gwiazda” pilot i mechanik oraz jeden dziennikarz sowiecki. Samolot będzie lądował w Charkowie i Sewastopolu. Z Sewastopola ekspedycja pod obroną floty czarnomorskiej przeleci Morze Czarne i wylądować ma w Angorze. Ekspedycja wiezie kosztowny podarunek dla lotnictwa tureckiego.

Samoloty bez pilotów. Sensacyjny wynalazek kierowania samolotami

z ziemi został urzeczywistniony. Francuski urząd lotnictwa zorganizował stację kierowania samolotami pocztowymi zapomocą fal elektrycznych. Stacje te kierować mają samolotami pocztowymi, które automatycznie rzucić będą w odpowiednie miejsca pakiety pocztowe. Wynalazek ten o ile przeprowadzone doświadczenia pozwolą na zastosowanie na większą skalę wyda niewątpliwie niesłychane korzyści lotnictwu handlowemu.

Z czeskiego przemysłu lotniczego. Rząd belgijski postanowił zakupić licencję na budowę samolotów czeskich konstrukcji Avia B.H.21. Ten typ samolotu jest wynalazkiem fabryki M. Bondy i S-ka w Pradze.

Zainteresowanie Włoch dla Polskiej Żeglugi Powietrznej. Dyrekcja najważniejszych wydawnictw lotniczych włoskich tygodnika „La Gazzetta dell'Aviazione” oraz miesięcznika „L'Ala D'Italia” zwróciła się do Zarządu Polskiej Linji Lotniczej z prośbą o zezwolenie na zapoznanie się z organizacją polskiej sieci powietrznej, utrzymywanej przez to Towarzystwo.

Raid lotolozy. Dnia 16 lipca dwaj lotnicy francuscy kpt. Girier i por. Dordilly, na samolocie typu Breguet opuścili Paryż, aby pobić rekord Braci Arrachard. Celem podróży jest Omsk na Syberji. Przestrzeń z Paryża do Omska lotnicy samierają przebyć bez lądowania w drodze.

Nowy rekord światowy Mittelholzer. Znany lotnik sawojarski, Mittelholzer, zdobył rekord szybkości na dalekie podróże przy dużym obciążeniu samolotu. Rekord ten ustalony został w dniu 29 ubm. na samolocie metalowym Dornier Vall przy obciążeniu 2.240 klg. Samolot wyposażony był w motor BMW o sile 460 HP. Przestrzeń 1.400 klm. Mittelholzer przebył z przeciętną szybkością 162 klm. na godzinę.

Katedra wiedzy lotniczej. Katedrę nauki o lotnictwie na katedrze berlińskiej objął dr. inż. Jerzy Madelung dotychczasowy dyrektor Instytutu Aerodynamicznego w Adlershofie. Profesor Madelung pracował poprzednio w zakładach samolotów profesorów Junkersa w Dessau oraz w Cleveland Ohio w Stanach Zjednoczonych.

Echa Warszawskie.

Czy to możliwe? W zakładzie św. Elżbiety na Pradze zmarła przy położu Józefa Wielgowa z Marek. Przeprowadzone przez polioję dochodzenie ustaliło, że Wielgowa z powodu nieobecności w Markach w nocy z 17 na 18 b. m. dyżurnego lekarza Kasy Chorych, została bez pomocy lekarza przewieziona do szpitalu w Warszawie, gdzie wskutek tego zmarła.

Sprawa ta domaga się dochodzeń i wyjaśnień ze strony Kasy.

Niedemokratyczna zazdrość.

Kurjer Poranny z dnia 21 b. m. str. 3. pisząc o rasowych psach, koniach i krowach pisze z przekąsem:

„Nie trzeba sądzić, jakoby podział na proletariata i arystokrację rodową był właściwy wyłącznie ludzom. Sprawiedliwy człowiek zbadał sumiennie drzewo genealogiczne szeregu zwierząt, wśród których wyodrębnił folbluty. Mamy więc arystokratyczne konie, byki i psy.

Tu wzbiera już zazdrość moralnie odrodzonego dziennikarczyka, że jego pominięto, więc aby i siebie przypomnieć dodaje pospiesznie:

Nie brak też arystokratycznych osłów.

Racja zupełna. Nazywają ich osłami dardanelskimi.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 3 m. 47. Zachód 19 m. 27
Piątek dnia 22 Lipca 1926 r.
Kal. rzym.-kat. Apolinary
Jutro — Krystyn

Dyżer nocny w aptekach

Dziś nocny dyżer apteki Betley'a
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano

Pisze Towarzystwo Naukowe.

Biblioteka Towarzystwa otwarta wtorki, czwartki i soboty od 1-ej do 6-ej po południu.

Rynek Kanaonczny.

Muszę otwarte w niedzielę i piątek od 11-ej do 1-ej.

Regaty w Płocku.

Towarzystwo wioślarskie urządza w nadchodzącą niedzielę regaty na Wiśle. Program obejmuje 7 biegów. Do zawodów prócz naszych wioślarzy stają osady z Warszawy, Włocławka i Torunia. Szczegóły podamy jutro.

Album Płocka.

Znana i ruchliwa w naszym mieście firma Braci Detrychów wydała album Płocka, składający się z dwu zeszytów po 12 widoczków. Albumy wydane są bardzo starannie, zdjęć widoków zrobione artystycznie, wykonanie techniczne uskuteczniło najnowszą metodą rotograwiurów w drukarni Narodowej w Krakowie.

Inicjatywę Braci Detrychów należało powitać z dużym uznaniem. Wypełnia ona bowiem dotkliwie obowiązki w naszym mieście lukę — brak kart pocztowych i albumów naszego miasta w artystycznym wykonaniu, na co narzekali stale wszyscy wycieczki, przyjezdni i miejscowi, chcący znajomym wysłać widoki Płocka. Brak ten został usunięty i to w sposób jaknajlepszy.

Do powiększenia tych kart i albumów przyczyni się także umiarkowana cena (10 gr. pocztówka, album 12 zdjęć 1. 20).

Konieczność uruchomienia portu w Płocku.

Z powodu nienormalnej dostawy wozów kolejowych, do czego przyczyniły się ostatnio trudności transportowe na terenie niemieckim, zamówienia wagonów w ilości 13 000 dziennie nie są w zupełności pokrywane. Faktem tym nie można jednak stanowczo obciążać wzorowo funkcjonującej dyrekcji kolei w Katowicach ani też Dyrekcji warszawskiej, która, jak wiadomo, z braku wagonów, zmuszona była oczekiwać na wyładunek węgla z wozów kolejowych polskich na liniach i w portach niemieckich.

Brak wagonów daje się wytłumażyć tem, że według obecnego planu wagony z węglem muszą przebywać dałkie przestronie i dlatego nie można dotychczasowego taboru należycie wykorzystać. Faktem ten dowodzi jasno skierowanie transportów do portów bliższych pozwoli na znacznie szybszą ekspedycję węgla. Jest to jeden więcej argument ogólnopolskiego znaczenia uruchomienia stacji załadunkowej na Wiśle w Płocku, o czym onegdaj pisaaliśmy.

Szpecący napis.

Najmilszy zakątek w Płocku, to bez wątpienia plac przy Kurji biskupiej do Katedry. Miejsce to jest perłą naszego miasta.

Niestety, zaraz przy wejściu tam rzuca się w oczy ślepy mur kamienicy narożnej przy ul. Mostowej od strony Kurji. Na tym murze widnieją wyblakła reklama zakładu fotograficznego Osieckiego, Grodzka 15. Poprzednio był tam na górze napis rosyjski, który potem bez ceremonii

samoznawo szara farbą. W ten sposób na takim widocznym miejscu mamy szpecącą plamę, która każdemu wpada w oczy, rażąc swym nieestetycznym wyglądem. Należałoby to niezwłocznie usunąć.

Brak numerów na domach.

Płock ma ambicje dużego miasta. W każdym razie za porównywanie go z Kutnem, Rypinem czy Kaczym Dołem, mocno się obraża.

To nie przeszkadza mu wcale posiadać u siebie takie braki, które urągają wogóle pojęciu porządku miejskiego.

Jedną z tych cech charakterystycznych jest brak numerów na domach, nawet przy głównych ulicach położonych.

Może liczy się na to, że tu wszyscy wszystkich znają — ale zapomina się o tem, że ludność naszego miasta posiada pewną cechę, na którą ma określenie tylko język rosyjski „nie-wieśtstwo”. Zapytaj takiego w południe, czy to dzień, czy noc, a odpowie z pewnością: niewiem — bom nie tutejszy.

Lepiej więc na informatorów nie liczyć, a przypilnować właścicieli. Ponadto warto by wprowadzić typ nieco większej tabliczki.

Z Teatru.

W piątek 23 b. m. zapowiedziana operetka „Najpiękniejsza z kobiet” odegrana nie zostanie, z powodu jenerałnej próby „Nocy lipcowej”.

W sobotę 24 b. m. dwa przedstawienia o g. 3 m. 30 po cenach znizowanych od 40 gr. do 2 zł. Roman-tyczna operetka Oskara Straussa „Dookoła miłości”, wieczorem premiera nieznanego sztuki współczesnego autora B. Gorczyńskiego p. t. „W noc lipcową”.

W niedzielę 25 b. m. 2 przedstawienia o g. 3 m. 30 komedia opera w 3 aktach „Cygańska Miłość”, wieczorem ceny znizowane od 60 gr. do 3 zł., znakomita, pełna werwy i humoru farsa, która doznała entuzjastycznego przyjęcia na premierze, wywołując salwy hurańcowego śmiechu „Hiszpańska mucha”. Zakończy wspaniały balet, układu Pawłowskiego, muzyka Kurpińskiego „Wesele w Ojcowie”. Balet trwający przeszło godzinę bez przerwy.

Skandal zapalczości.

Przed wprowadzeniem monopolu zapalczanego i przy kursie dolara w wysokości 5 zł. 98 gr., skrzynia zapalek kosztowała 172 zł. Po wprowadzeniu monopolu zapalczanego i przy spadku kursu dolara do 5 zł. 95 gr., cena zapalek podwyższona została do 196 zł. Po wydzierżawieniu monopolu, cenę zapalek kilkakrotnie podwyższano niewspółmiernie do zwykłego kursu dolara. Oprócz tego dzierżawcy monopolu znacznie zmniejszyli objętość (długość i wysokość) pudełek oraz ilość zapalek w tych pudełkach.

Przed wojną każde pudełko liczyło najmniej, niż 70 sztuk zapalek. Przed wydzierżawieniem monopolu pudełko liczyło co najmniej 60—65 sztuk. Obecnie w pudełku ma być, według umowy z rządem, jak twierdzą dzierżawcy, 50 sztuk, a bywa ich często po 30—40.

W świetle powyższych danych, obecna cena zapalek jest stanowczo za wysoka i niczem nieuzasadniona.

Zbiórka Daru Narodowego 3 maja 1925 r. w Kutnie.

Przychód w Kutnie: kwesta uliczna w Kutnie zł. 379.99, dochód z wieczoru 3 maja — zł. 386.50, bezmiennicze za pośrednictwem dr. Podczaskiego zł. 300, za nalepki, materiały, z list ofiar zł. 437.75. Razem w Kutnie 2004 24 zł.

Zbiórka w powiecie: Keszewy Kościelne zł. 15.77, Dzierżbice — p. Zieniewska zł. 142, Maich — ks. Rytel zł. 98.67, Głogowiec — ks. Malinowski zł. 70.55, Strzelce — ks. Kleczyński zł. 160.59, Dąbrowice — ks. Świątłowski zł. 34.23, Pleska Dąbrowa — zł. 25, Krośnice — ks. Jazwiński zł. 465.52, Rdutów — ks. Rybiński zł. 20.83, Żychlin — ks. Kulesza zł. 517, Żychlin — ks. Kulesza zł. 84, Dobrzelin — p. Tarnowski zł.

62.15, szkoła Raczyborów — p. L. Ha-oiska zł. 6; — 1.672.41. Razem zł. 3.676.55. Po potrąceniu wszelkich kosztów — zł. 559.20 — zebrano netto zł. 3.107.25.

Z sumy zł. 3.107.25, Zarząd Główny P. M. Szk. przeznaczył na bibliotekę w Kutnie zł. 1.222.10 i na szkołę w Krośniewicach zł. 232.76, pozostała suma zł. 1.652.49, została zużyta na potrzeby oświatowe na Krosach Wschodnich.

Wykolejenie w Łowiczu.

Onegdaj gdy pociąg № 412, idący z Torunia do Warszawy, wyjeżdżał na stację Łowicz, wskutek złe nastawionej zwrotnicy wykoleił się wagon III-ej klasy.

Kilku podróżnych odniosło lekkie obrażenia. Wezwane pogotowie techniczne zdołało po kilku godzinach, wstawić wykolejony wagon na szyny.

Sprawy mieszkaniowe.

W urzędzie rozjemczym są obecnie coraz mniej liczne i nie są nacechowane takim antagonizmem w stosunku lokatorów do właścicieli nieruchomości, jak w pierwszych latach istnienia ustawy o ochronie lokatorów. Przeważnie rozpatrywane są sprawy o ustaleniu komornego podstawowego w lokalach, pozostałych wtkutek podziału większych mieszkań na kilka samodzielnych jednostek mieszkaniowych, podczas wojny, lub po wojnie.

Kasający pies.

Adam Piotrowski, zamieszkały Bielska, 53, wypuszcza wbrew przepisom swego psa bez kagańca na ulice miasta. Wczoraj pies ten pokąsał jednego z przechodniów p. K., który wniósł skargę do policji.

Wogóle warto by, aby władze większą zwróciły uwagę na właścicieli psów, którzy po mieście, do czego zresztą obowiązane są okólnikiem p. Wojewody Soltana.

Upadek z okna.

Wczoraj służąca zajęta myciem okien na piętrze w Rynku w domu Woltersdorfa upadła na bruk chodnika. Upadek spowodował bardzo silne potłuczenie, tak że w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

Naprawa mostów.

W tych dniach wydział sejmikowy przystąpił do naprawy mostów, zniszczonych przez pamiętną burzę. Dotychczas ciągłość komunikacyjna utrzymywana jest przy pomocy objazdów, co sprawia dużo niedogodności. Rozpoczęcie robót nastąpiło teraz dopiero, ze względu na konieczność nagromadzenia odpowiedniego materiału i wyszukania fachowców.

Rozpiętość mostów w niektórych miejscowościach będzie większa niż poprzednio, ze względu na racjonalne wymagania techniczne. Na materiał do budowy użyte będzie przeważnie drzewo, jako najtańsze. Naprawa przeprowadzona będzie w jedenastu punktach powiatu. Największe uszkodzenia poczyniła burza w okolicach Wyszogrodu i Bodanowa.

Z Polski i o Polsce.

Jak nasze harcerki żyją w swych obozach? W okolicach Włocławka, w pewnym starym dworcu druhny harcerki z całej niemal Polski rozlokowały się obozem.

Jest ich nie duża liczba, ale mnogo duchem. Oto rzućmy okiem na regulamin dzienny. O 6 rano wstanie, 10 minut ubieranie się, pół gimnastyki, potem „Kiedy ranne”, „Ojciec nasz” i „Zdrowaś” oraz „Wierzę w Boga”. Śniadanie: herbata i dwa kawałeczki suchego chleba. Po śniadaniu od 8 do 12 praca w zastępach a więc wyszkolenie teoretyczno-praktyczne, o 1 obiad skromny — „nalewajka” i jarmuzka; wreszcie od 2 do 4 popołudniu — miczenie; odpoczynek płuc. Od 4 do 6 gry i zabawy, a bardzo często śpiew, a wre-

szcie po zachodzie słońca, po modlitwie, która ma miejsce również i przed obiadem i po obiedzie — skromniutka wieszka.

Finalem cudnym każdego dnia jest „Ognisko”. — Wśród drzew ciętych, zdala od chat, kiedy skowronek kończy już swój śpiew bogobojny, zapala się stos chrustu i gałęzi na głazach... Płonie ogień, ten święty znicz, iskry strzelają w górę a druhny, uczyniwszy koło, siedząc słuchając starych klechd podają rycerskich, wielkich porywających myśli hen do dawnych dni... chwaly i klęski, doli i niedoli.

MARKI. Napad bezrobotnych.

Urząd gminy w Markach, otrzymawszy fundusze dla bezrobotnych, zarządził onegdaj przed południem wypłatę zasiłków. Gdy kandydaci do zapomóg zebrali się przed biurem członków komitetu p. Magelewicz oświadczył bezrobotnym, że wypłata nastąpi po obliczeniu każdemu bezrobotnemu 15 groszy na związek bezrobotnych i 15 groszy dla delegatów związku.

Perspektywa utraty 30 groszy z zasiłku wzbudziła u bezrobotnych tak silną opozycję, że po dłuższym awanturowaniu się zrezygnowali na razie z pobrania zasiłków i dla naradzenia się nad sprawą postanowili urządzić po południu wiec.

Na wiecu zdecydowano pójść powtórnie gremjalnie pod biuro i domagać się wypłaty pełnego zasiłku, bez potrąceń.

Gdy jednak komitet funduszu nie zmienił swego stanowiska, bezrobotni, jak się okazało, uzbrojeni w noże i siekiery rzucili się na budynek i zdemolowali go, pobili dotkliwie dwóch członków komitetu, pp.: Zygmunta Salwowskiego i Stefana Szurmańskiego, któremu jeden z awanturników odgrał rękę.

Nadto pokaleczona została żona p. Szurmańskiego, która stanęła w obronie męża.

Dzięki natychmiastowej interwencji miejscowej policji, awantury po aresztowaniu kilku pijanych agitatorów nie przybrały szerszych rozmiarów.

Aresztowanymi są: Jan Szeminiak, Bolesław Szeminiak, Julian Borkowski, Henryk Oleksiak, Władysław Kołakowski. Eskortowani do komisariatu stawili silny opór posterunkowym, z których posterunkowego Osmólskiego dotkliwie potłuczono.

W rezultacie awantury aresztowani zostali przesłani do więzienia.

ŁÓDŹ. — Kolonizacja Kresów.

W piątek, 16 b. m. bawił w Łodzi główny inspektor rolnictwa, p. Sakowicz Jarosław, celem zbierania materiałów do opracowania planu rozmieszczenia na terenie województwa łódzkiego ognisk kultury rolnej, mianowicie ferm rolnych i pól doświadczalnych które między innymi mają dostarczać nasion dla okolicznych rolników. Ogniska takie ministerstwo ma zamiar pozakładać w całej Rzeczypospolitej. Na odbytej w tej sprawie konferencji wojewodów. Opiński poruszył też kwestję osadnictwa robotników z Łodzi, gdzie jest ich nadmiar, rekrutujących się w znacznej mierze z małorolnych i bezrolnych. Nadają się do tego najlepiej Kresy Wschodnie, gdzie indziej bowiem trudno by było znaleźć odpowiednie większe majątki, na których możnaby tę akcję przeprowadzić, na Kresach Wschodnich zaś, jest dostateczna ilość majątków ziemskich, które obecnie będą podlegać parcelacji, wobec czego możnaby zastrzec pewną ilość gruntów dla bezrobotnych łódzkich. Ostatnio powstało „Towarzystwo Kolonizacji Kresów Wschodnich”, które się obecnie organizuje i w porozumieniu z nim należałoby się zająć tą sprawą. P. insp. Sakowicz przyrzekł myśli tę poruszyć u p. ministra rolnictwa, niezależnie od tego województwo opracowuje memoriał do rządu.



Czyś złożył ofiarę na

„Czerwony Krzyż?”

Z sztokińskiego świata.

Socjaliści francuscy przeciwko Lidze. Rada administracyjna francuskiej partii socjalistycznej przyjęła uchwałę, aby egzekutywa międzynarodówki socjalistycznej zakazała socjalistom brania udziału w pracach Ligi Narodów, jako instytucji, w której rządzą partie niesocjalistyczne. Paul Boncour i Renaudel, poddając się tej decyzji zgłosili dymisję z zajmowanych stanowisk.

O miejsca w Radzie Ligi. W kołach dyplomatycznych niemieckich stwierdzają, że w obecnej chwili sytuacja dla postulatów niemieckich wysuwanych w łączności z sesją wrześniową Ligi Narodów, nie jest jeszcze wyjątkowa. Rząd niemiecki zamierza w tych dniach podjąć u rządów poszczególnych mocarstw akcję dyplomatyczną celem wyjaśnienia sytuacji w sprawie stałych miejsc w Radzie Ligi Narodów i przyjęcia Niemiec do Ligi, zanim delegacja niemiecka zdecyduje się wyjechać do Genewy. Najwięcej obawiają się dyplomaci niemieccy interpretacji włoskiego prawnika Soialoja o 14 miejscach w Radzie Ligi, w 9 niestałych i 5 stałych, bojąc się, aby ta interpretacja nie została przyjęta na niekorzyść Niemiec. Soialoja twierdzi, że chcąc liczbą stałych miejsc w Radzie powiększyć, należy cyfrę 5 powiększyć, a 9 zmniejszyć.

Strajk w Anglii. Rucho na kolejach który na początku strajku był ograniczony, z dniem wczorajszym powrócił do normalnego stanu przez uruchomienie około 20 tysięcy pociągów w całym państwie. Na kole-

jach przeważnie jest w użyciu węgiel zagraniczny.

Świetna sytuacja finansowa Włoch. Donoszą tu z Bolonii, iż minister skarbu Volpi wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone sytuacji finansowo-gospodarczej Włoch. Stwierdzając najzupełniej zapewnioną już równowagę budżetu, minister podkreślił, iż po spłaceniu wszystkich rat długów zagranicznych, nadwyżka budżetowa będzie wynosić jeszcze 945 milionów lirów.

52,000 nieletnich przestępców w Rosji. Moskiewska „Wieczornia Gazeta“ donosi, iż w Rosji urządzone obecnie 300 specjalnych Komisji dla spraw sądowych osób nieletnich. Do komisji tych wpłynęło dotychczas ponad 35,000 skarg, na mocy których zasiadzie na ławie oskarżonych 52 tysiące nieletnich przestępców, którzy dopuścili się bądź kradzieży, bądź też napadów bandyckich, a nawet i morderstw. Głównym zadaniem komisji jest energiczne zwalczanie przestępczości wśród nieletnich przede wszystkim przy stosowaniu celowych metod pedagogicznych.

(CEPS) Ile mieszkańców ma Leningrad? Według urzędowych danych statystycznych wynosiła liczba mieszkańców Leningradu w dniu 1ym lipca roku bieżącego 1,429,000 osób.

(CEPS) Konkurs na rewolucyjną operę. Moskwa. Teatr Wielki zamierza z okazji X rocznicy wybuchu rewolucji sowieckiej ogłosić konkurs na najlepszą operę rewolucyjną.

Prezydent Masaryk o zadaniach demokracji. Bernskie „Lidowe

Nowiny“ zamieścili w swym numerze niedzielnym wywiad znanego powieściopisarza Karola Czapka z prezydentem republiki Czechosłowackiej, T. G. Masarykiem na temat poszczególnych zagadnień życia publicznego w Czechosłowacji. Zdaniem prezydenta Masaryka jest życie publiczne w Czechosłowacji „przepłytowane“, co powoduje, iż w wielu dziedzinach życia, nic wspólnego z polityką nie mających, rolę dominującą odgrywają stronnictwa polityczne. Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, iż w życiu obywateli czechosłowackich daje się odczuwać poważny brak zrozumienia demokracji. Demokracja, a więc i polityka demokratyczna, powinna znajdować swój wyraz w umiejętności współżycia. Nieodzownym warunkiem demokracji jest to wyrobienie poczucia porządku i praworządności. Masaryk wypowiada się przeciwko zbytniemu „politykowaniu“, tem nie mniej jednak uznaje on zasadę, że dobre słowo też jest cennym, trzeba jednak wiedzieć, kiedy dać pierwszeństwo politycznej pracy. Naród czechosłowacki dążyć powinien przede wszystkim do zwalczania swej negacji wobec państwa, negacji, która rozumiała była w czasach niewoli, która jednakże szkodziła jest w państwie własnym. Obywatele powinni zrozumieć, iż prawdziwa demokracja polega na wzajemnej współpracy ludności z władzami.

Rozmaitości.

Ile zarabiają sławni jazzbandziści. Kiedy poraz pierwszy zawył, zahuczał, zaświstał i zaryczał jazzband w

kawie ni L. mb w Chicago, wysiadając nieomal dach tego licznie uoszczozanego lokalu, zebrana publiczność nazwała muzykę tą skandalem, panie zatykały uszy paluszkami, a kelnersy rozlewali kawę z przestraszu.

Od tego czasu to i owo się zmieniło. Jazz nie wystrasza dziś nikogo. Są ludzie, którzy twierdzą, że to murzyńskie plukanie gardła na bębnie jest muzyką przyszłości.

Jazz-band daje dziś możliwość zarobkowania setkom tysięcy ludzi. Rozwój jego był niebywale szybki. Urodził się w Ameryce, a dzisiaj uszczęśliwia ludzkość na wszystkich kontynentach. Przesyłany jest przez radio z Londynu do Paryża, z Paryża do Rzywu, z Paryża do Kopenhagi.

Kapelistrz jednej z najbardziej znanych w Anglii orkiestr oświadczył, że na jazz-bandzie zarabia rocznie 7 tysięcy funtów szterlingów.

Podczas, gdy członkowie pierwszorzędnej orkiestry symfonicznej zarabiają przeciętnie 10 funtów tygodniowo, to ci, którzy miażdżą na saksofonie, lub walą w bębny otrzymują tygodniowo do 54 funtów.

Kompozytorzy piszący „aroydsia“ w rodzaju „bananów“, lub „mama lewa papa, pada lewa mama“ zarabiają rocznie do pół miliona dolarów.

A jeżeli teraz policzyć ile zarabiają księgarze na drukowaniu tych bezkosztowych melodii?

A ile zarabiają dancingi? Doprawdy jazz-band jest poważnym przemysłem.

Wina krajowe owocowe

I. ROSKOPIŃSKI i S-ka

Sp. z gr. odp. Grodzka 15 — Płock — Telef. 32

Handel Win, Wódek, towarów kolonialnych
gastronomicznych i spożywczych.

Po gruntownym remoncie zaopatrzone zostały obficie w towary tej branży i poleca się łaskawym względem Szan. licznej klienteli.

Wędliny i Sery litewskie

Wina mszalne



Ogłoszenia drobne.

Bezpłatnie listownie wyucza stenografii wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 544

Holcman Szulim z Gostynina zgubił dokument wojskowy zwolnienia rocznik 1899. Nr 606

Motocykl angielski „Rudge“ na chodzie sprzedam. Tumski dom Betleja sklep Chmielewskiej. 605

Poszukuje się dużego pokoju bez mebli dla dwóch pań — z obiadami. Zgłoszenia do Administracji „Dzien. Plockiego.“ (R)

Sprzedam dom z wolnym pięciopokojowym mieszkaniem wraz z ogrodem owocowym przestrzeni około 16000 łokci kw. Płock ulica Warszawska 35 m.1 609

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep z pokojikiem z całkowitym urządzeniem również fortepian do sprzedania w dobrym stanie ciera przystępna Wiadomość Stary Rynek Nr 20 w sklepie galanterijnym. 610

MŁYN KUPIECKI

W PŁOCKU

J.J. GŁOWIŃSKI, A. KENIGSBURG i S-ka

ul. Bielska, 45; telefon 108 i 198,

SKUPUJE

wszelkie ilości żyta i pszenicy
płacąc najwyższe ceny.

Samochód osobowy „KRAKUS“

kursuje codziennie na przestrzeni

Płock — Drohin — Raciąż

Z PŁOCKA — odchodzi — 7 wiecz. z Hotelu Polskiego.

Z RACIĄŻA — 6⁴⁵ rano z Rynku.

Bilety do nabycia:

W Płocku — Hotel Polski u szwajcara.

W Raciążu — Restauracja W-go Betlejewskiego.

Hurtownia Tytułowa SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL. 183.

poleca: Tytonie oraz krajowe karty do gry
dobre i tanie

Gilzy z watą „UNJA“, bibułka „AIDA“

Wata antinikotynowa „SANTÉ“ także
DUŻE MOCNE SKRZYNI.

ZAPISUJECIE SIĘ DO L. O. P. P.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Płock, ul. Kejańska 8, tel. 183.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14;

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi 15 gr.; zwykłe — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójne. Najtańsze ogłoszenie 80 fantazyjne tabele (bilanse) o 50 proc. drożej.

Komitet Redakcyjny.

Redaktor odpowiedzialny Zygmunt Kurpiowski.

Płockie Zakłady Graficzne. Sp z ogr odp Kolegiarna, 8. Tel. 168.

Czyś zapłacił składkę na „Czerwony Krzyż“